

Refleksje i wspomnienia po skonczonym sezone.

Polujac około 50 lat w rozmaitych okolicach i re`znych kniejach przyzwyczaiłem sie do liczenia strzałów oddawanych w miocie na polowaniach nagenkowych. Obliczałem i notowałem ilość strzałów celnych i spudłowanych, mogłem wiec notowac jak myśliwi strzelaja.=

Polujac przed pierwszą wojną swiatową i w okresie między wojennym, celem podniesienia stanu zwierzyny, a przedewszystkiem podniesienia kwalifikacji strzeleckich, jak tez zachecenia strazy łowieckiej i leśnej do wiekszego starania sie o zwierzynę, stosowane w niektórych okolicach tak zwane grzywny " pudłowe " przy opłacie 20=tu kopiejek, a następnie 20 greszy za pudło.=

Przyjmowalismy iz na zbierowach polowaniach kniejowych, na każdą sztukę zwierzyny liczone 2 strzały, zas na polowaniach polnych kocielkowych po 3 strzały. Myśliwy schodzac ze swego stanowiska

winien był odpowiedniemu, upoważnionemu strażnikowi zdać zabite zwierzyne oraz winien był podać ilość oddanych strzałów / względnie pudeł /.

Strażnik łowiecki, odbierający zwierzyne, w czasie podzenia, stojąc zdala od myśliwych, obliczał ogólną ilość strzałów, a następnie kontrolował z ilością podaną przez myśliwych. = Różnice jakie zachodziły wahały się w granicach 4 do 5% in plus lub minus, gdyż strzały czasem się zlewały, a także i echo mogło powiększyć ilość. Mając dane z ogólnego stanu obliczonych strzałów i podane ilości przez myśliwych = łatwo było wyśrodkować ilość na jedną ubitą sztukę. Ta wspomniana grzywna "pudłowa" powodowała że myśliwy starał się strzalać precyzyjnie, by jak najmniej kaleczyć zwierzyne, a również jak najmniej zapłacić pudłowe. = Naboje wtedy nie grały zupełnie roli gdyż setka produkcji krajowej wynosiła od 18 do 24 zł. zaś zagranicznych do 35 zł. .

Myśliwy posiadający na stanowisku dwie strzelby /siostry/ lub strzelający z automatu snajperskiego

/nie bardzo przychylnie patrzono na myśliwego posiadającego automat /, oddawał zawsze więcej strzałów niż ten który miał jedną strzelbę.

Dokładniejsze mierzenie i nie strzelanie na większe odległości zmniejszało ilość postrzałów. Nota bene straż łowiecka była obowiązana następnego dnia po polowaniu, a w szczególności po kościelkowym polowaniu, przejść w towarzystwie psa myśliwskiego, opolowany teren i podnieść strzelone zwierzyne. =

Na dużych kilkudniowych polowaniach na Podolu rosyjskim, Besarabji, straż łowiecka otrzymywała dość wysokie strzałowe / t.z. pułkowe / co powodowało bardzo dobre prowadzenie nagonki. Na niektórych polowaniach np. w Nestejdze, Tmkowie na pograniczu Besarabji w okolicach prawie stepowych w 12-14 strzelb padało od 800 do 1000 i więcej sztuk dziennie / zając, sarna, bażant, lis itp / w zależności od pogody. W dzień wietrzny lub bardzo mroźny padało więcej strzałów niż w dzień pogodny.

Trzeba również wziąć pod uwagę że myśliwi jak też i nagonka z miotu do miotu byli przewożeni wozami lub saniami.

Szcześliwym zbiegiem okoliczności znalazłem dawny " Dzienniczek myśliwski " z okresu między wojennego, w którym znalazłem trochę dat i cyfr które podaje:

Rok 1937/38

Tablica I.

Data	Nazwa knieji	ilość strzelb	ilość strzałów	ilość sztuk	sredni strza
4/XI 37	Bursztyn	12	167	89	1.87
19/XII 37	Ossewce las	14	281	178	1.58
24/XII 37	Kowalówka	5	48	26	1.88
31/III 37	Wisniewczyk	10	326	148	2.20
5/I 38	Leszczance las, pierwszy strzał dziki	11	37	17	2.1
18/I.38	Petlikowce las pole	11	289	189	1.56.

Tak mniej więcej przedstawiał się stan strzelania w okresie między wojennym =myśliwi posiadali bardzo dobre broń, naboje o bardzo wyrównanym przebiegu, elaboracji W.Sp. Mysl. M.Sp.Mysl i z F=ki Pionki.

Srut używano przeważnie hartowany ,czasem niklowany o średnicy 3 mm a czasem 3.25.

W obecnych czasach , gdy myśliwi zrzeszeni w Kołach Łowieckich, w pewnym okresie czasu, uprawiali strzelanie na ilość t.zn. na " mieso" nie zwracano zupełnie uwagi na precyzję strzału oraz strzelano na każdą odległość, byleby mieć jak największą ilość sztuk, nie licząc się z dużą ilością postrzałków a przez to samo ze zmniejszaniem się zwierząt.

Koło Łowieckie "Darz Bór " w Krakowie, do którego mam zaszczyt należeć, jest jednym z lepszych Kół, ambicjonującym się by w terenie dzierżawionym było duże zwierzyny, dobre rezultaty polowania, dobre strzelanie i o jaknajmniejszą ilość postrzałków.

Zwierzyna, strzelona na zbierowym polowaniu, należy do Koła, a po skończonym dniu polowania Zarząd Koła przydziela obecnym myśliwym po jednej lub dwóch sztukach na każdego myśliwego (bez względu ile sztuk myśliwy strzelił w ci-

gu dnia/ reszta strzelonej zwierzyny dostarcza-
czana jest do " Spółdzielni Las " . Stosując ten
system w naszym Kole miema zupełnie spórów, nas-
trój zawsze wesóły i bardzo koleżeński.

W okresie między polowaniowym / w sezenie t.zw.
martwym koledzy wyjeżdżają na kontrole łowisk,
strzelanie szkodników, zdejmowanie wnyków itp.
podkarmianie zwierzyny wysiew traw i sadzenia
remiz. =

Jak strzelają obecnie nasi kółkewcy pozwole
sobie przedstawić na Tabl.II rezultaty ostatnio
polowań z roku 1961/62:

Data	Nazwa knieji	il.strzelb	ilość strzałów	ilość sztuk	Sredn nia
12/11.61	Pietrkowice pole b.s.wiatr	20	213	78	3..
19/11 61	Niegardów pole pogoda	21	423	179	2.4
26/11 "	Krzywaczka las wiatr	18	57	21	2.7
3/12 "	Wierzbne pole	18	302	124	2.43
10/12 "	Głogoczów las pole wiatr	17	107	36	3.=

17/12 61	Wroniec pole silny wiatr	14	293	105	2.78
23/12 61	Luborzyca pole s.mròz i snieg	19	238	91	2.6
31/1" 61	Jawernik las pole, mgła, b.s wiatr	16	69	27	2.1
7/I.62	Biertowice las	12	42	17	2.48

Tak mniej więcej przedstawia się strzelanie i ile oddanych strzałów na sztukę zwierzyny, trzeba zaznaczyć, że obecnie myśliwi są bardziej nerwowi, /jak przed wojną/ cały dzień myśliwy chodzi, nigdzie nie podjeżdża na stanowiska, nadto amunicja jest elaborowana bardzo niejednolicie / strzały silniejsze i słabsze z tej samej setki / no i broń czasem niezbyt dobra. =

Porównując obie tablice przedstawione powyżej można wyciągnąć pewne wnioski, a mianowicie : wprowadzając równy podział zwierzyny ubitej zyskuje się większe wyrebień etyczne, zaprzestaje się strzelanie na duże odległości, starannniejsze mierzenie i strzelanie oraz wyrebień koleżeńskości.

Reasumując powyższe chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na konieczność korzystania ze Strzelnie PZŁ

które prócz wyrzutni rzutkowych, winne być uzupełnione jeszcze aparaturą do strzelania srutowego (załaz i lis w przebiegu) jak też do strzelania kulowego w przebiegu oraz tarczowego dzik, rogacz, jelen.

Gdyby więc takie urządzenia były zainwestowane na strzelnicach Wojewódzkich PZŁ = napewno myśliwi korzystaliby z nich w większej mierze, a przytym by Fabryka Pienki dawała specjalnie nabeje cwiczebne po tanszej cenie (wyłącznie do użytku na strzelnicy) wtedy by bezwzględnie nasi myśliwi podniesliby swoje kwalifikacje, a myśliwstwo zajęło by czołowe stanowisko w skali krajowej i światowej.=

opracował

/inż. Jan Wierzchowski /